

Sygn. akt XI W 7840/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Dybowska

Protokolant: Monika Krajewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 12 czerwca 2013 roku, 10 grudnia 2013 roku, 28 stycznia 2014 roku i 18 marca 2014 roku

sprawy przeciwko **P. B.**

synowi G. i M. z domu B.

urodzonemu (...) we W.

obwinionemu o to, że:

1. w dniu 28 maja 2012 r. ok. 18:01 w W.w tramwaju linii (...) na odcinku (...) – (...)przy ul. (...)podczas kontroli dokumentów przewozu, pomimo jego braku odmówił zapłacenia należności i okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie jego tożsamości,

tj. za wykroczenie z art. 87a ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe;

2. w tym samym miejscu i czasie podczas kontroli dokumentów przewozu nie pozostał w miejscu wskazanym przez osobę uprawnioną do kontroli do czasu przybycia funkcjonariuszy policji,

tj. za wykroczenie z art. 87b ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe;

orzeka:

I. obwinionego P. B. uznaje za winnego popełnienia czynu z punktu pierwszego, który stanowi wykroczenie z art. 87a ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (Dz. U. z 2012r, poz. 1137 – t.j. ze zm.) i za to na podstawie art. 87a ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe skazuje go, zaś na podstawie art. 87a ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe w zw. z art. 48 kw w zw. z art. 24 §1 i §3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 (sto) złotych;

II. uniewinnia obwinionego P. B. od popełnienia czynu z punktu drugiego;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty, a w zakresie czynu, od popełnienia którego został uniewinniony, na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. B. został obwiniony o to, że w dniu 28 maja 2012 r. ok. 18:01 w W.w tramwaju linii (...) na odcinku (...) - (...) przy ul. (...) podczas kontroli dokumentów przewozu, pomimo jego braku odmówił zapłacenia należności i okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie jego tożsamości oraz o to, że tym samym miejscu i czasie podczas kontroli dokumentów przewozu nie pozostał w miejscu wskazanym przez osobę uprawnioną do kontroli do czasu przybycia funkcjonariuszy policji, tj. za wykroczenia z art. 87a i 87b ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2012 r. Nr 1173 z późn. zm.).

Na podstawie całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 maja 2012 roku około godziny 18:00 w W., P. B. wracał ze swoim synem - S. O. z treningu wioślarskiego. Na przystanku tramwajowym (...) obwiniony i jego syn wsiadli do tramwaju linii (...). Wsiadając do tramwaju P. B. nie posiadał ważnego biletu ani dokumentu uprawniającego go do przejazdu bezpłatnego środkami komunikacji miejskiej. Obwiniony wsiadł do drugiego wagonu tramwaju, środkowymi drzwiami. Bezpośrednio po wejściu do tramwaju obwiniony spotkał swojego nie widzianego od dawna znajomego, M. H. (1), z którym przywitał się, przedstawił mu syna i zamienił z nim kilka słów. Obwiniony zapytał M. H. (1), gdzie jest automat z biletami. M. H. (1) poinformował go, że bilety można nabyć tylko w pierwszym wagonie. W tym momencie do obwinionego i M. H. (1) podszedł kontroler biletów - M. W. i zażądał okazania ważnego biletu. P. B. oświadczył, że właśnie zamierza kupić bilet, po czym zaczął się przemieszczać w kierunku przednich drzwi tylnego wagonu tramwaju, aby przejść do pierwszego wagonu w celu zakupienia biletu u motorniczego tramwaju. Obwiniony odniósł wrażenie, że kontroler biletów nie sprzeciwia się temu, aby udał się do motorniczego w celu zakupienia biletu, ale po chwili kontroler biletów poszedł za nim i usiłował go zatrzymać. Obwiniony odwrócił się do kontrolera, doszło pomiędzy nim a kontrolerem do wymiany zdań (nie pozbawionej wzajemnych złościwości). W toku tej wymiany zdań kontroler biletów wezwał obwinionego do wniesienia opłaty dodatkowej, ale obwiniony odmówił. Następnie M. W. wezwał obwinionego do okazania dokumentu tożsamości, ale obwiniony tego nie uczynił. Obwiniony wraz z kontrolerem biletów wysiadł z tramwaju na przystanku - (...). Dołączyli do nich pozostali kontrolerzy A. A. i T. K., którzy uznając, że obwiniony chce się oddalić z przystanku, zastawili mu drogę. Doszło do nieprzyjemnej wymiany zdań pomiędzy obwinionym na kontrolerami biletów. Bezpośrednio po wyjściu z tramwaju M. W. zaczął dzwonić na policję, aby funkcjonariusze przybyli na miejsce zdarzenia i ustalili tożsamość obwinionego. Na policję zadzwonił też sam obwiniony. Interwencji podjął się ostatecznie przejeżdżający w pobliżu patrol Policji, zatrzymany przez A. A.. W trakcie interwencji funkcjonariuszy Policji, P. B. okazał paszport. Na podstawie danych zawartych w tym dokumencie, przekazanych przez funkcjonariuszy policji M. W. wystawił wezwanie do zapłaty. Kontroler zapytał jeszcze raz obwinionego, czy wyraża chęć uiszczenia opłaty dodatkowej na miejscu, ale ten stanowczo odmówił. Obwiniony odmówił też podpisania i przyjęcia wystawionego wezwania do zapłaty.

Zarząd (...) umożliwia pasażerom zakup biletów na przejazd środkami komunikacji miejskiej m.in. w pojazdach komunikacji miejskiej. Pojazdy takie są oznakowane konkretnymi piktogramami, które umożliwiają pasażerom przed wejściem do pojazdu pozyskanie informacji dotyczącej funkcjonalności automatu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego (k. 62, 142), zeznań świadków M. W.(k. 108, 12- 13), A. A.(k. 109), T. K.(k. 109- 110), M. H. (1)(k. 110), zeznań świadka S. O.(k. 141- 142), raportu służbowego (k. 3), wezwania do zapłaty (k. 4), pisma Zarządu (...)z dnia 30 grudnia 2013 r. (k. 117).

Obwiniony P. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż od chwili wejścia do tramwaju linii (...) miał zamiar kupić bilet, ale bezpośrednio po wejściu do wagonu spotkał dawno nie widzianego znajomego M. H. (1). Gdy dowiedział się, że bilet może kupić tylko u motorniczego, zaczął przemieszczać się w kierunku przednich drzwi, aby przesiąść się do pierwszego wagonu i kupić bilet, ale wtedy rozpoczęła się kontrola. Twierdził, że to kontroler biletów w momencie przystąpienia do kontroli pozwolił mu kupić bilet u motorniczego w pierwszym wagonie tramwaju. Obwiniony przyznał, że gdy wywiązała się pomiędzy nim a kontrolerem nieprzyjemna wymiana zdań, kontroler ostatecznie nakazał mu pozostać na miejscu. Obwiniony wyjaśnił, że wysiadł z tramwaju na przystanku (...) na żądanie kontrolera biletów. Ponadto wyjaśnił, że z własnej inicjatywy, jako pierwszy zadzwonił na Policję z własnego

telefonu albo z telefonu swojego syna. P. B. wyjaśnił też, że nie okazał dokumentu tożsamości na żądanie kontrolera biletów, tylko uczynił to dopiero na polecenie funkcjonariusza Policji, który przybył na miejsce zdarzenia. Twierdził również, że nie miał zamiaru oddalać się ani uciekać z przystanku tramwajowego.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego w dużej części za wiarygodne. Opisany przez obwinionego przebieg zdarzenia w przeważającej mierze koresponduje z pozostałym ujawnionym materiałem dowodowym i nie jest z nim sprzeczny. Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom obwinionego w tej części, w której twierdził on, że kontroler biletów po ujawnieniu u niego braku biletu polecił mu kupno biletu w pierwszym wagonie tramwaju u motorniczego. Ta część wyjaśnień obwinionego kłóci się z zeznaniami świadka M. W. i nie znajduje też potwierdzenia w zeznaniach świadka M. H. (2), który zeznał jedynie, że obwiniony pytał kontrolera, gdzie można kupić bilety, a ten odpowiedział, że u motorniczego w pierwszym wagonie. Powyższe stwierdzenie nie oznaczało jednak w ocenie Sądu przyzwolenia na udanie się przez obwinionego do pierwszego wagonu w celu zakupu biletu, ale stanowiło jedynie informację, nie zwalniającą obwinionego z odpowiedzialności za przejazd bezbiletowy. Także zeznania świadka S. O. nie potwierdzają wersji obwinionego w tym zakresie, gdyż zeznał on, że początkowo kontroler chciał ich puścić, ale potem kontroler i obwiniony zaczęli się kłócić, co w ocenie Sądu związane było z błędną (tj. rozumianą jako przyzwolenie na przejście do drugiego wagonu) interpretacją przez obwinionego informacji przekazanej przez kontrolera. Taka ocena tej części wyjaśnień obwinionego znajduje też uzasadnienie w świetle zasad doświadczenia życiowego, albowiem celem kontroli biletów nie jest każdorazowe nakłonienie podróżnych bez biletu do zakupu biletu w trakcie kontroli, lecz ujawnienie podróżnych nie posiadających biletów i nałożenie na nich sankcji w postaci opłaty dodatkowej.

Nie są także zgodne z prawdą wyjaśnienia obwinionego odnośnie tego, że bezpośrednio po tym jak wsiadł do tramwaju i spotkał dawno nie widzianego M. H. (1) i gdy się z nim przywitał, chciał zakupić bilet. Z zeznań M. H. (1) wynika, że obwiniony przedstawił mu jeszcze swojego syna, co faktycznie wskazuje na to, że działania obwinionego po wejściu do tramwaju nie były początkowo ukierunkowane na zakup biletu, lecz skupiły się – wprawdzie z przyczyn przez obwinionego niezamierzonych – na towarzyskiej rozmowie. W praktyce zatem dopiero po podjęciu przez kontrolerów kontroli, podjął czynności zmierzające do zakupu biletu.

Sąd nie kwestionuje zasadniczo wyjaśnień obwinionego, iż po tym, jak obwiniony wsiadł z kontrolerami na przystanku (...) nie próbował się oddalić z przystanku. Wprawdzie w tym zakresie zeznania świadków M. W., T. K. i A. A. wskazywały na to, że obwiniony takie próby podejmował, jednakże uwzględnić trzeba, że sytuacja miała charakter dynamiczny, doszło do burzliwej i nieprzyjemnej wymiany zdań pomiędzy obwinionym a kontrolerami, przez co zachowanie obwinionego mogło być przez kontrolerów odbierane jako próba oddalenia się z miejsca zdarzenia. Nie ma jednak dostatecznie poważnych podstaw, aby obalić wersję prezentowaną przez obwinionego, zwłaszcza jeżeli się uwzględni, że on sam także zwywał w tym czasie Policję na miejsce zdarzenia.

W ocenie Sądu wiarygodne były zeznania świadka M. W.. Są one logiczne, spójne i wewnętrznie niesprzeczne. Wynika z nich, że obwiniony w momencie podjęcia kontroli nie miał ważnego biletu na przejazd, odmówił okazania dokumentu tożsamości, odmówił uiszczenia dodatkowej opłaty oraz odmówił przyjęcia wystawionego wezwania do zapłaty. Tych okoliczności wynikających z zeznań tego świadka – co istotne – obwiniony nie kwestionował i wyjaśniał co do nich w sposób tożsamy, przedstawiając jedynie inną motywację swoich działań. To zaś, że zdaniem świadka obwiniony usiłował oddalić się z miejsca zdarzenia, stanowiło – jak wskazano już wyżej – subiektywną ocenę tej sytuacji przez świadka, która jednak nie dyskwalifikuje całości jego zeznań. Tożsama uwaga odnośnie tej okoliczności odnosi się także do zeznań A. A. i T. K.. W pozostałej części zeznania tych świadków Sąd uznał także za wiarygodne, ponieważ były one spójne i logiczne, z tym zastrzeżeniem, że w praktyce miały one dla niniejszej sprawy mniej istotne znaczenie, gdyż świadkowie ci brali udział jedynie w końcowej części całego zdarzenia, tj. wydarzeniach na przystanku (...).

Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań M. H. (1) oraz S. O., w zakresie, a jakim były one zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom M. H. (3) odnośnie tego, że obwiniony miał deklarować wolę zapłaty „kary”, gdyż z wyjaśnień obwinionego oraz zeznań świadka M. W. wynika, że obwiniony jedynie chciał zakupić bilet, ale zdecydowanie odmówił zapłaty opłaty dodatkowej. Obwiniony przyznał

także, że kontroler żądał od niego okazania dokumentu, ale obwiniony odmówił. Świadek zaś twierdził, że kontroler nie żądał okazania dokumentu. Sąd pominął również tę część zeznań M. H. (1) zawierającą subiektywną ocenę zachowania obwinionego i kontrolera biletów w trakcie zdarzenia, jako nie mającą większego znaczenia dla sprawy i niewiążącą dla Sądu.

Sąd pominął zeznania P. K. (k. 123), gdyż nie wniosły one nic do sprawy z uwagi na to, że świadek nie pamiętał okoliczności zdarzenia.

W odniesieniu do pozostałych dowodów należy wskazać, że miały one w istocie jedynie charakter uzupełniający w stosunku do osobowych źródeł dowodowych. I tak raport służbowy stanowi jedynie dopełnienie zeznań świadków, którzy przeprowadzali kontrolę biletów. Dokument wezwania do zapłaty potwierdza wersję zdarzeń prezentowaną przez świadka M. W. i nie zaprzeczoną przez obwinionego odnośnie tego, że obwiniony odmówił zapłaty opłaty dodatkowej. Zaś pismo Zarządu (...) z dnia 30 grudnia 2013 r. określa zasady nabywania biletów na przejazd w środkach komunikacji miejskiej m. W..

Sąd zważył co następuje:

Obwinionemu zarzucono we wniosku o ukaranie popełnienie czynów z art. 87 a i art. 87b ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (zwanej dalej jako Prawo przewozowe).

Zgodnie z treścią art. 16 Prawa przewozowego umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym. Jednocześnie z treści art. 33a Prawa przewozowego wynika, że przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona, legitymując się identyfikatorem umieszczonym w widocznym miejscu, może dokonywać kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu. W razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona pobiera właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawia wezwanie do zapłaty. W razie stwierdzenia braku ważnego dokumentu poświadczającego uprawnienie do bezpłatnego albo ulgowego przejazdu przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona pobiera właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawia wezwanie do zapłaty. Pobrana należność za przewóz i opłata dodatkowa, po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej odpowiadającej kosztom poniesionym przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego, podlegają zwrotowi, a w przypadku wezwania do zapłaty - umorzeniu, w przypadku udokumentowania przez podróżnego, nie później niż w terminie 7 dni od dnia przewozu, uprawnień do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu. Ponadto z treści tego artykułu wynika także, że przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona ma prawo: w razie odmowy zapłacenia należności - żądać okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości podróżnego; w razie niezapłacenia należności i nieokazania dokumentu - ująć podróżnego i niezwłocznie oddać go w ręce Policji lub innych organów porządkowych, które mają zgodnie z przepisami prawo zatrzymania podróżnego i podjęcia czynności zmierzających do ustalenia jego tożsamości. W ostatnim przypadku do czasu przybycia funkcjonariusza Policji lub innych organów porządkowych, podróżny obowiązany jest pozostać w miejscu przeprowadzania kontroli albo w innym miejscu wskazanym przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego albo osobę przez niego upoważnioną.

Jednakowe w swojej wymowie uregulowania zawiera uchwała Nr XXX/596/2004 Rady m. W. z dnia 13 maja 2004 r. w sprawie przewozu osób i bagażu środkami lokalnego transportu zbiorowego m. W. (Dz. Urz. Woj. M.. Z 2004 r. Nr 130, poz. 3162 z późn. zm.).

Z kolei art. 87a Prawa przewozowego stanowi, że podróżny, który w czasie kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu, mimo braku odpowiedniego dokumentu przewozu, odmawia zapłacenia należności i okazania dokumentu, umożliwiającego stwierdzenie jego tożsamości, podlega karze grzywny. Przepis ten penalizuje zatem zachowanie

podróżnego, który nie posiadając ważnego dokumentu przewozu odmawia zapłacenia określonej przez przewoźnika należności i jednocześnie odmawia okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie jego tożsamości.

W świetle ujawnionego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 87a Prawa przewozowego. Nie podlega bowiem żadnej dyskusji fakt, iż w czasie przeprowadzonej kontroli obwiniony nie posiadał biletu uprawniającego do przejazdu środkami komunikacji miejskiej m.st. W. i pomimo kilkukrotnych żądań kontrolera odmówił zapłacenia opłaty dodatkowej. Nie okazał też na żądanie kontrolera dokumentu umożliwiającego stwierdzenie jego tożsamości.

W tym miejscu wskazać należy zdecydowanie, że nie zwalniało obwinionego od odpowiedzialności za brak ważnego biletu na przejazd to, że jak deklarował, miał zamiar kupić bilet w tramwaju. W świetle §19 ust. 6 cytowanej wyżej Uchwały brak możliwości nabycia biletu u obsługi pojazdu nie zwalnia pasażera z odpowiedzialności za przejazd bez ważnego biletu. Możliwość zakupu biletu u obsługi pojazdu czy w automacie stanowi satem jedynie uzupełnienie stacjonarnej sprzedaży biletów. Ponadto zakup biletów w automatach jest możliwy jedynie w wybranych, oznaczonych piktogramami pojazdach. Pasażer powinien przy tym po wejściu do autobusu lub tramwaju niezwłocznie skasować bilet. Obwiniony wszedł do drugiego wagonu tramwaju (czym wykluczył sobie możliwość zakupu biletu u motorniczego), licząc, że zakupi bilet w automacie (choć brak jest podstaw do przyjęcia, aby sprawdzał przed wejściem do tramwaju, czy cokolwiek wskazuje na to, że w pojeździe jest biletomat). W tej sytuacji powinien on liczyć się z konsekwencjami jakie niesie za sobą przejazd bezbiletowy.

Nie usprawiedliwia obwinionego także to, że jak wynika z całokształtu materiału dowodowego, rzadko korzysta on z transportu publicznego i nie są mu znane szczegółowo zasady nabywania biletów (obwiniony twierdził, że słyszał o tym, że można kupić bilety w środkach komunikacji). Ogólne zasady odnoszące się do zawarcia umowy przewozu, jak również zasady nabywania biletów w środkach transportu zbiorowego m. W.określone są w przepisach prawa powszechnie obowiązującego (ustawa Prawo przewozowe i cytowana wyżej Uchwała Rady m. W.), co oznacza, że są one znane wszystkim i każdy ma obowiązek się do nich stosować. Nieskuteczna jest zatem linia obrony obwinionego, iż został on wprowadzony w błąd przez (...)m. W., gdyż na zewnątrz wagonów tramwaju linii 24 nie było żadnych informacji o tym, że w drugim wagonie brak jest automatu z biletami. Odpowiednimi piktogramami są oznaczone jedynie pojazdy automaty z biletami posiadające. Obwiniony decydując się na korzystanie z transportu zbiorowego powinien zatem najpierw zapoznać się z zasadami przewozu tymi środkami.

Należy też zwrócić uwagę na to, że bezpośrednio po wejściu do tramwaju obwiniony spotkał znajomego i wdał się z nim w krótką towarzyską dyskusję i faktycznie dopiero w momencie przystąpienia przez kontrolerów do kontroli biletów podjął działania ukierunkowane na zakup biletów, które w świetle powyższych wywodów uznać należy za bezskuteczne.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że skoro obwiniony nie posiadał ważnego biletu na przejazd to powinien był zapłacić na miejscu opłatę dodatkową albo okazać kontrolerowi dokument umożliwiający stwierdzenie tożsamości, celem wystawiania wezwania do zapłaty. Tego obwiniony ponad wszelką wątpliwość nie uczynił. Obwiniony stał bowiem na stanowisku, że z uwagi na zamiar zakupu biletu (choć podkreślić należy, że zwerbalizowany dopiero wprost w momencie rozpoczęcia kontroli) nie ma obowiązku uiszczenia opłaty dodatkowej. Jak wywiedziono już wyżej, ani brak możliwości zakupu biletu u obsługi pojazdu albo w automacie nie zwalnia z odpowiedzialności za przejazd bezbiletowy. Jeżeli jednak obwiniony nie zgadzał się na zapłatę opłaty dodatkowej na miejscu twierdząc, że jest ona nienależna to miał obowiązek okazania dokumentu pozwalającego na stwierdzenie tożsamości kontrolerowi na jego wezwanie, co umożliwiłoby obwinionemu kwestionowanie ewentualnych żądań (...) w związku z tą sytuacją. Obwiniony jednak odmówił okazania takiego dokumentu, choć ponad wszelką wątpliwość posiadał przy sobie paszport. Nie stanowi przy tym żadnego usprawiedliwienia fakt, iż zachowanie kontrolerów mogło budzić pewne zastrzeżenia odnośnie kultury zwracania się do pasażera (świadek H. wskazywał, że kontroler zwrócił się do obwinionego po imieniu), gdyż uwzględnić trzeba, że zachowanie obwinionego, nawet jeżeli sprowokowane przez kontrolera, również nie było wzorowe. Nie ulega jednak wątpliwości, że kontroler posiadał upoważnienie, wynikające z cytowanych wcześniej przepisów prawa, do żądania od obwinionego okazania dokumentu pozwalającego

na stwierdzenie tożsamości. Obwiniony zaś – jak należy wnosić - zdenerwowany zachowaniem kontrolera, odmówił okazania dokumentu.

W świetle powyższego wina obwinionego nie budzi wątpliwości. P. B. swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia określonego w art. 87a Prawa przewozowego.

Brak było jednak podstaw do przypisania obwinionemu odpowiedzialności za wykroczenie z art. 87 b Prawa przewozowego. Przepis ten stanowi, że podróżny, który w czasie kontroli dokumentów przewozu osób lub bagażu nie pozostał w miejscu przeprowadzania kontroli albo w innym miejscu wskazanym przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego albo osobę przez niego upoważnioną do czasu przybycia funkcjonariusza Policji lub innych organów porządkowych, podlega karze grzywny.

Ujawniony materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że obwiniony pozostawał na przystanku (...) do momentu przyjazdu funkcjonariuszy Policji, którzy stwierdzili jego tożsamość. Wyjaśnienia obwinionego, których w tym zakresie nie da się podważyć, wskazują na to, że obwiniony sam także podjął próbę wezwania policji. Działania obwinionego bezpośrednio po wyjściu z tramwaju na przystanek, które zostały zinterpretowane przez kontrolerów jako próba oddalenia się z miejsca zdarzenia mogą być – wobec udaremnienia ich przez kontrolerów – rozpatrywane wyłącznie w kategoriach usiłowania oddalenia się z wyznaczonego miejsca. W myśl art. 11 § 2 kw, który z mocy art. 48 kw znajduje zastosowanie także w sprawie niniejszej odpowiedzialność za usiłowanie zachodzi, gdy ustawa tak stanowi. Prawo przewozowe nie przewiduje odpowiedzialności za usiłowanie popełnienia wykroczenia z art. 87b. Wobec powyższego konieczne stało się uniewinnienie obwinionego od popełnienia czynu z punktu drugiego wniosku o ukaranie.

Sąd uznał, iż kara grzywny orzeczona na podstawie art. 87a ustawy Prawo przewozowe w zw. z art. 48 kw w zw. z art. 24 § 1 i 2 kw w wysokości 100 zł w odniesieniu do czynu, którego popełnienie P. B. przypisano jest adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego oraz społecznej szkodliwości czynu.

Zachowanie obwinionego polegające na przejeździe bezbiletowym a następnie odmowie zapłacenia należności i okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości godziło w interesy przewoźnika świadczącego usługi transportu zbiorowego osób i jest społecznie szkodliwy w stopniu znacznym. Należy jednak zauważyć, że obwiniony, choć w sposób oczywisty nie zastosował się do obowiązujących zasad korzystania ze środków komunikacji miejskiej m. W., to jego zachowanie przynajmniej w części odnoszącej się do odmowy okazania dokumentu, mogły być w pewnym stopniu wywołane zachowaniem się kontrolerów W tej sytuacji w ocenie Sądu orzeczona kara - grzywna w wysokości 100 zł jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy obwinionego.

Na podstawie art. 118 §1 kpw w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania w zakresie czynu, za który P. B. został ukarany, zaś w zakresie czynu, od którego obwiniony został uniewinniony określił, że koszty te ponosi Skarb Państwa.